Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.

Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy wpłacie zgóry).

Prenumerata zagraniczna [illegible] zł. 50 gr.

Artykuły nadesłane bez ostrzeżenia honorarium uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIV Nr. 52

Łódź poniedziałek 21 lutego 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

przed tekstem (1-ła strona 60 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwyc. 75 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1,20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia adwokatów cyrkułem [illegible] zł.

Ceny ogłoszeń niedzielnych [illegible] proc. drożej.

Za 1 w. mm. w 1 łamie mor. [illegible] mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. [illegible]

Teruel poza strażami tylnymi powstańców.

POŚPIESZNA BUDOWA OKOPÓW NA ULICACH MIASTA

OPERACJAMI KIERUJE OSOBIŚCIE GEN FRANCO

BARCELONA, 21. 2. — Ministerstwo obrony narodowej donosi: bitwa pod Teruelem trwała w ciągu całego dnia. Wojska rządowe, które broniły Mansueto zmuszone zostały do wycofania się na drugą linię obronną. Nieprzyjaciel mimo wielkich wysiłków nie zdołał wyprzeć wojsk naszych z nowych stanowisk. Na lewym skrzydle wojska rządowe również wycofały się na dalsze linie obrony opierając się o dolinę rzeki Turia. Obrona Teruelu stała się niezwykle trudna wobec opanowania przez nieprzyjaciela szeregu niezwykle ważnych stanowisk, mimo to jednak obrona pełna bohaterstwa i poświęcenia trwa.

SALAMANKA, 21.2. — Radio Nacional ogłosza komunikat kwatery głównej: cztery kolumny wojsk, działające na odcinku Teruelu wykonały wszystkie zadania postawione im przez wyższe dowództwo. Opór nieprzyjaciela znacznie osłabł. Teruel z punktu widzenia wojskowego jest już zdobyty. Siły nieprzyjacielskie są otoczone i pośpiesznie umacniają miasto, budując okopy na ulicach. Mimo tych przygotowań Teruel będzie musiał przejść w nasze ręce. Komunikat sztabu nadmienia dalej, że operacjami wojsk powstańczych pod Teruelem kieruje osobiście gen. Franco.

ZWYCIĘSKI MARSZ POWSTAŃCÓW.

SARAGOSSA, 21.2. — Powstańcy, którzy wczoraj nad ranem otoczyli całkowicie Teruel posuwają się w dalszym ciągu w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Kolumny powstańcze zajęły wieś Puebla de Valverde, przechodząc przez Sierra de Camparena i posuwają się wzdłuż rzeki Teruel—Walencja. Szosa ta biegnie równolegle do linii kolejowej Saragossa—Walencja. Komunikacja zarówno drogowa, jak i kolejowa została przez powstańców przecięta na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Kilka kolumn powstańców operując bardziej na północ posuwa się po przez Sierra de Guba w kierunku Castillar. Oddziały, które znajdowały się na południowy-zachód od Teruelu nawiązały łączność z grupą północną. Teruel pozostał poza ariergardami powstańców.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 21.2. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 48780.
50.000 zł — 156318
10.000 zł — 139814
5000 zł — 137944 149957
2000 zł — 120225 136539 149480 154056.
1000 zł — 45859 88265 92043 159578
500 zł — 12020 16911 61301 66121 107819.
250 zł — 86 10569 18437 20343 25059 29559 45221 47261 50939 51493 55146 58536 68177 98521 99072 101908 106248 112260 114203 116392 148252 149592 158557.

Drugie orędzie króla Karola II

PO UCHWALENIU NOWEJ KONSTYTUCJI.

CZERNIOWCE, 21. 2. — „Nasza Riecz" donosi, że na skutek interwencji ministra wyznań rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, iż podania żydów o zmianę religii na prawosławie mogą być rozpatrywane tylko w tym wypadku, o ile załączony jest do nich dokument, stwierdzający obywatelstwo rumuńskie oraz zaświadczenie, iż obywatelstwo to zostało nabyte prawnie.

PIERWSZEŃSTWO W PAŃSTWIE.

BUKARESZT, 21. 2. — Agencja Rador donosi: dziennik urzędowy ogłasza nową konstytucję Rumunii w myśl zasad, której naród rumuński ma pierwszeństwo w państwie.

Konstytucja ustala zasady praw i obowiązków obywateli, wzmacnia autorytet i niezależność rządu, redukuję liczbę senatorów i deputowanych, ustala właściwą liczbę reprezentantów w parlamencie rolników, pracowników intelektualnych i innych czynników twórczych. W dalszych postanowieniach konstytucja przewiduje gwarancje dla reprezentantów parlamentarnych, surowe kary dla przestępców i winnych sprzeniewierzenia funduszów publicznych.

W dalszych postanowieniach ustalone zostało prawo włościan do ziemi, która w drodze wywłaszczenia przejdzie na ich własność. Ustalone zostają również sprawiedliwe zasady udziału właścicieli w cenach koncesji i czynszu dla właścicieli wywłaszczonych przez państwo kopalń. Równość praw dla etnicznych mniejszości od wieków osiadłych w Rumunii zostaje zapewniona.

ORĘDZIE KRÓLEWSKIE.

BUKARESZT, 21.2. — Agencja Rador donosi: Jednocześnie z konstytucją zostało ogłoszone orędzie królewskie do narodu w którym król oświadcza: zbawienie ojczyzny jest dla mnie jedynym nakazem w obecnej chwili pełnej zamieszania i niepokoju. Nowa konstytucja ma ustalić bardziej mocne i bardziej sprawiedliwe podstawy państwa rumuńskiego i skierować życie publiczne na drogę bardziej pewną, zdrową i wolną. Po wyliczeniu głównych zasad nowej konstytucji odezwa podkreśla iż przedsięwzięte zarządzenia gwarantują narodowi rumuńskiemu swobodę rozwoju i panowanie nad swym przeznaczeniem w drodze pokoju i postępu.

Dolar 5.24

Bank Polski notował dolary po 5.24, funty szterlingi 26.44, franki szwajcarskie 122.35, franki francuskie 17.22, liry włoskie 20.90.

5.000 kotoniarzy przystąpiło do strajku

40 fabryk unieruchomionych.

ŁÓDŹ, dn. 21 lutego. — Dziś w okręgowej inspekcji pracy odbędzie się konferencja w sprawie zawarcia układu dla robotników, zatrudnionych w przemyśle kotonowym na maszynach okrągłych. Przemysłowcy tej branży odrzucili dotychczas wysunięte żądania podwyżki płac. W razie, gdy dzisiejsze pertraktacje nie doprowadzą do podpisania umowy zbiorowej, będzie prawdopodobnie proklamowany strajk.

STRAJK W ALEKSANDROWIE TRWA.

W Aleksandrowie odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy XV obwodu inż Szumskiego konferencja w sprawie strajku 900 robotników pończoszniczych, zatrudnionych na maszynach okrągłych. Konferencja wobec pewnych zasadniczych rozbieżności nie doprowadziła do likwidacji zatargu, następnie zaś rozmowy na temat ten odbędą się w dniu jutrzejszym w Zarządzie Miejskim w Aleksandrowie. Początek konferencji oznaczono na godz. 17-ą po południu.

DWUSTRONNA KONFERENCJA.

Dziś w XV obwodzie inspekcji pracy odbędzie się dwustronna konferencja w sprawie firmy „Gemal" przy ul. Naftowej na 1 w Łodzi. Robotnicy, zatrudnieni w fabryce dykt klejonych zażądali podwyżki płac i uregulowania poszczególnych stawek.

PRZED PODPISANIEM UKŁADU ZBIOROWEGO.

W dniu jutrzejszym odbędzie się konferencja celem zawarcia układu z szewcami ręcznymi, pracującymi na zamówienie wielkich składów hurtowych obuwia w Łodzi. Rozmowy na temat układu zbiorowego z szewcami maszynowymi odbędą się w innym terminie.

PIERWSZY DZIEŃ STRAJKU KOTONIARZY.

Wczorajsze zebranie robotników przemysłu kotonowego przy ul. 1 Maja wyniosło decyzję rozpoczęcia z dniem dzisiejszym akcji strajkowej, jako odpowiedź na dotychczasowe nieustępliwe stanowisko przemysłu kotonowego odnośnie podpisania umowy zbiorowej na proponowanych warunkach. Przemysłowcy nadto nosili się z zamiarem obniżenia płac, mimo, że postulaty robotników opiewają na 20 proc. podwyżkę.

Na zebraniu, w trakcie którego przemawiali przedstawiciele związków zawodowych pp.: Grabowiecki i Jurczak, przybyło ponad 2000 osób zatrudnionych w przemyśle kotonowym. W wolnych wnioskach przemawiali również delegaci fabryczni i robotnicy.

W rezultacie postanowiono rozpocząć strajk. Dziś od samego rana strajkują wszyscy kotoniarze, zatrudnieni w około 40 zakładach tego przemysłu. Ogólna ilość biorących udział w akcji strajkowej robotników wynosi około 5000. Nad sprawnością całej akcji czuwa specjalnie powołana do życia komisja strajkowa, licząca około 300 osób, a składająca się z delegatów fabrycznych, poborców i osób dokooptowanych na wczorajszym ogólnym zebraniu. Strajk ma przebieg spokojny.

Dziś zawiadomiona zostanie o decyzji kotoniarzy Inspekcja Pracy.

PODWYŻKA PŁAC.

ZDUŃSKA WOLA, 21.2. — Liczne zatargi w przemyśle włókienniczym w Zd.-Woli o nie honorowanie umowy zbiorowej są likwidowane przy współudziale inspektora pracy. Dzięki autorytetowi jakim cieszy się insp. pracy u obu stron zatargi są szybko likwidowane. Ostatnio powstał zatarg w firmie Arleta. Strona poszkodowana zwróciła się do inspektora pracy, dzięki czemu zatarg został zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 18 proc. podwyżki i 5 złotych tytułem odszkodowania za obliczenia wstecz.

Znamienna wizyta.

Nowomianowany minister spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa Austrii dr Seyss-Inquart podczas audiencji u kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hitlera w Berlinie, dokąd min. Inquart udał się omal niezwłocznie po zaprzysiężeniu go w nowym charakterze przez prezydenta związkowego Austrii.

DRAMATYCZNA WALKA

przechodnia z wściekłym psem

POZNAŃ, 21. 2. — Mieszkańca wsi Słonowo pod Wrześnią, niejakiego Gładyszewskiego, spotkała dramatyczna przygoda. Wracając późnym wieczorem do domu, zaatakowany był przez wielkiego psa.

Rozwścieczone zwierzę skoczyło mu na piersi, usiłując przegryźć gardło. Napadnięty zdołał chwycić psa za gardło.

Zwierzę jednak atakowało bezustannie człowieka, który bronił się rozpaczliwie.

W pewnej chwili powalony został przez psa na ziemię. W dramatycznej tej chwili ostatkiem sił wepchnął psu latarkę głęboko w paszczę i udusił go.

Późniejsze badania wykazały, że pies był wściekły. Gładyszewski, który dzięki tylko przytomności umysłu uratował sobie życie, odniósł nieznaczne okaleczenia. Po zaaplikowaniu zastrzyków ochronnych, Gładyszewski pozostaje pod stałą opieką lekarza.

Urodziwa pensjonarka

zniknęła jak kamfora.

BĘDZIN, 21.2

Policja będzińska została zaalarmowana tajemniczym zaginięciem 12-letniej Władysławy Łęczyńskiej z Będzina (Podzamcze nr 31).

Dziewczynka jeszcze w dniu 7 bm. wyszła z domu do szkoły i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Zaniepokojona matka czyniła poszukiwania na własną rękę, jednak daremnie. Córki nie odnalazła. Początkowo kobieta przypuszczała, że dziewczynka znalazła schronienie gdzieś u krewnych.

Obecnie zwróciła się ona do policji z prośbą o pomoc.

O wypadku tajemniczego zaginięcia zawiadomiono policję całego Zagłębia, która wszczęła poszukiwania.

Istnieje przypuszczenie, że dziewczynka uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, chociaż są i tacy, którzy twierdzą, że została uprowadzona.

Mimo stosunkowo młodego wieku, Łęczyńska była dobrze rozwinięta i odznaczała się nieprzeciętną urodą.

HOŁD MŁODZIEŻY

złożony Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Młodzież szkolna Warszawy w liczbie około 1.500 uczniów i uczennic złożyła hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej. Po powitaniu Prezydenta przez komitet organizacyjny, uczennica gimn. im. Konopnickiej złożyła hołd Panu Prezydentowi, oraz życzenia imieniem młodzieży wszystkich szkół średnich, zaś uczniowie gimn. Miejskiego im. Żeromskiego wręczyli pięknie oprawny w skórę adres i wiązankę róż. Po złożeniu Panu Prezydentowi hołdu i wręczeniu laurek, oraz kwiatów przez młodzież szkół powszechnych, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, chór młodzieży odśpiewał I-ą Brygadę, po czym Pan Prezydent ugościł młodzież herbatą i słodyczami, przebywając wśród niej przez dłuższy czas. — Uczennica gimn. im. Konopnickiej składa życzenia Prezydentowi imieniem młodzieży szkół średnich.

DAR POLSKI

dla księżniczki Beatryczy holenderskiej

Kołyska — wykonana w Polsce, całkowicie z materiału krajowego, dar rządu polskiego dla nowonarodzonej księżniczki holenderskiej Beatryczy — córki następczyni tronu Juliany i księcia Bernarda. Na zdjęciu — poseł R.P. w Hadze min. dr Babiński (na prawo) oraz sekretarz Poselstwa R.P. Tarnowski, obok ofiarowanej kołyski,, przewiezionej do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w Amsterdamie.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA
Zgierska 26

Dziś i dni następnych! Potężny film polskiej produkcji. Dramat według powieści Tadeusza Dołęgi - Mostowicza p. t.:

ZNACHOR

W r. gł. JUNOSZA STĘPOWSKI, BARSZCZEWSKA, ĆWIKLIŃSKA, ZACHAREWICZ, GIERASIŃSKI i inni.
Początek codziennie o 4-ej w soboty niedziele i święta o g. 12-ej

Żona kelnera szantażystką.

Nocne tajemnice warszawskiej Adrii.

WARSZAWA, 21. 2. — W tych dniach znajdzie się na wokandzie sądowej w Warszawie sensacyjny proces wytoczony przez inż. K. G. przeciwko niejakiemu Michałowi Stachowowi i jego żonie Marii. Stachow jest starszym kelnerem w Adrii, cieszącym się szczególnym zaufaniem dyrektora Moszkowicza. Inż. K. G. skarży małżeństwo Stachow o szantaż i groźbę zabicia. W swoim czasie poznał on na ulicy Marię Stachow, która później stale odwiedzała jego kawalerskie mieszkanie. Po pewnym czasie Maria Stachow, która bardzo źle żyła z mężem, zaproponowała jakoby inżynierowi G. by dopomógł jej w otruciu męża. W rezultacie inż. G. zerwał wszelkie stosunki, łączące go z Marią Stachow. Wówczas małżeństwo zaczęło go wspólnie szantażować, żądając wypłaty różnych kwot i grożąc pobiciem, a nawet śmiercią. Inżynier G. utrzymuje że Stachowowie przekupywali różnych podejrzanych osobników namawiając ich aby rozprawili się z nim. Pewnego dnia przybyło 3-ch napastników do mieszkania inż. G., a kiedy ten nie chciał ich wpuścić przystąpili do wyłamywania drzwi, dopiero wezwana telefonicznie policja wybawiła go z tej sytuacji. Wreszcie inż. G. wniósł sprawę do sądu. Małżeństwo odpowiedziało na to wniesieniem ze swej strony skargi o szantaż. Inż. G. miał ich mianowicie zmuszać do kupienia w przedsiębiorstwie, którego jest właścicielem, radia i żelazka elektrycznego po wygórowanych cenach. Sprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie gdyż z okazji rozpatrywania przez sąd zawikłanych sporów stron wyjdą na jaw również inne okoliczności.

związane z nocnym życiem

t. zw. wyższych sfer stolicy, spośród których rekrutuje się conocna klientela Adrii. Pozwoli one raz wreszcie być może zorientować się społeczeństwu w fatalnej roli jaką odgrywa ten lokal „rozrywkowy".

Szkielet organizacyjny OZN

został już ustalony.

WARSZAWA, 21. 2. — Jak wiadomo, prace nad ustalaniem nowych form organizacyjnych OZN. są już na ukończeniu. Należy oczekiwać, że wyniki tych prac zostaną w najbliższych dniach ujawnione.

Jak się dowiadujemy, najniższymi komórkami organizacyjnymi będą koła (lokalne lub dzielnicowe). Wyższą formą będą oddziały kierujące pracą kół na terenie poszczególnych gmin zbiorowych.

Pracami oddziałów na terenie odpowiadającym mniej więcej powiatom, kierować będą obwody. Pracami obwodów na obszarze zbliżonym do województwa — okręgi.

Naczelną władzą organizacyjną będzie nadal szef Obozu i jego zastępcy oraz Rada Naczelna i jej Prezydium. Szefowi Obozu podlegać będzie Sztab OZN., Biuro Studiów i Planów oraz Komisja Weryfikacyjna.

Na czele okręgów staną mianowani przez szefa Obozu i przed nim odpowiedzialni przewodniczący oraz jeden lub kilku zastępców przewodniczących.

Do zadań przewodniczących należy kierowanie całością akcji OZN. na terenie powierzonych mu okręgów. Organami przewodniczącego okręgu, bezpośrednio mu podległymi są: sekretariat, biuro studiów, kierownik okręgowego oddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego, oraz kierownik okręgowego oddziału spraw młodzieży.

Na czele sekretariatu w każdym okręgu stoi mianowany przez szefa Obozu sekretarz, podlegający bezpośrednio przewodniczącemu okręgu.

—oOo—

Głupie żarty kolegów

zakończyły się śmiercią rówieśnika.

Z Kartuz donoszą:

W jeziorze w Gowidlinie kąpał się nie umiejący pływać Antoni Grot. W tym czasie przybyli nad jezioro jego rówieśnicy: 23-letni Leon Wittbrodt, 25-letni Franciszek Puzdrowski oraz 24-letni Rudolf Treder. Wszyscy rozebrali się, weszli do wody i zaczęli wołać na Grota, że go nauczą pływać. Grot nie chciał się na to zgodzić i zaczął uciekać w stronę brzegu. Koledzy dopadli go przy brzegu i gwałtem wciągnęli na głębszą wodę. Grot schwycił Puzdrowskiego za szyję. Ten popłynął z nim na środek jeziora. Tam pod ciężarem Grota, Puzdrowski nie zdołał utrzymać się na powierzchni i wraz ze swym towarzyszem zanurzył się w wodzie. Po chwili na powierzchnię wypłynął Puzdrowski, który dopłynął do brzegu. Po pewnym czasie z jeziora wydobyto zwłoki Grota.

Sąd Okręgowy po przeprowadzonej rozprawie skazał Witbrodta i Tredera na kary po sześć miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym Sąd zawiesił wykonanie kary warunkowo na przeciąg trzech lat.

Od wyroku tego prokurator założył apelację. Sąd Apelacyjny uchylił zawieszenie wykonanie kary, tak że wszyscy oskarżeni będą musieli odcierpieć nałożoną na nich karę.

Dwu urzędników tartaku państw. i 10 woźniców

za kradzież drzewa skazano na więzienie.

TOMASZÓW MAZ., 21. 2. — W trzecim dniu wielkiego procesu, jaki się toczył przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie, na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. przeciwko trzem urzędnikom tartaku państwowego w Konewce i siedemnastu woźnicom, oskarżonym o dokonanie kradzieży 247 m drzewa budulcowego z tartaku, zapadł wyrok, skazujący dwunastu oskarżonych na karę więzienia.

Główny sprawca kradzieży, urzędnik Jan Edelberg, który wydawał woźnicom kwity za drzewo, które woźnice nie dostarczali na tartak, skazany został na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg pięciu lat; jego pomocnik, Władysław Hajduk, — na 6 miesięcy więzienia; dziesięciu woźniców, którzy kupowali od Edelberga i Hajduka kradzione drzewo — po 6 miesięcy więzienia; pozostałych woźniców i urzędnika Roberta Edelberga Sąd uniewinnił.

Nowy przewodniczący Komitetu

Budowy Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego

ŁÓDŹ, 21. 2. — Do dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi dr Rzadkiewicza udała się wczoraj delegacja Komitetu Budowy Domu Pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Delegacja w której skład wchodzili dyr. Wolczyński, dyr. dr Chodaczek i starosta powiatowy Denys zaproponowała dr Rzadkiewiczowi przyjęcie mandatu przewodniczącego Komitetu Budowy Domu im. Marszałka Piłsudskiego po generale Władysławie Langnerze.

Dr Rzadkiewicz mandat przyjął.

Przedwczesny wybuch naboju dynamitowego

zranił dwu robotników.

WIELUŃ, 21. 2. — W kamieniołomach działoszyńskich, pow. wieluńskiego należących do Herszlika Szylita wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Zatrudniony tam przy łamaniu kamienia stały robotnik Szylita 33-letni Stefan Lewandowski z Działoszyna — chcąc założyć pomiędzy kamienie (wapniaku) materiał wybuchowy spowodował przedwczesny wybuch.

Skutki wybuchu okazały się tragiczne, gdyż robotnik uległ rozerwaniu lewej dłoni i innych okaleczeń, a pracujący wraz z nim Józef Bartodziejski — okaleczeniu twarzy odłamkami kamienia.

Jak się później okazało obaj robotnicy, a w szczególności Lewandowski, który pracuje u Szylita od pięciu już lat, nie byli ubezpieczeni i Zarząd Gminy na skutek ubóstwa obydwu musiał na razie zająć się nieszczęśliwymi.

Podobny wypadek w kopalni Szylita — miał już miejsce swego czasu. Stwierdzono wówczas że żaden z robotników Szylita nie był ubezpieczony.

Okaleczony Lewandowski umieszczony został na kuracji w szpitalu W. W. św. w Wieluniu. Bartodziejski po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej pozostał na kuracji w domu.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P?

Między dwoma wozami...

Nieszczęśliwy wypadek na szosie

ŁÓDŹ, 21 lutego. — Na szosie Łódź — Aleksandrów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ woźnica Adolf Szulc, zamieszkały w Aleksandrowie. Szulc dostał się między dwa wozy, które zgniotły mu klatkę piersiową, łamiąc żebra.

W stanie beznadziejnym odwieziono nieszczęśliwca do szpitala w Łodzi.

ŻYCIE PABIANIC

Pracownicy „Krusche i Ender"

opodatkowali się na FON

Doroczne obrady walnego zgromadzenia L. O. P. P. przy Zakładach Spółki Akcyjnej Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender" rozpoczęły się w obecności ponad 80 osób.

Zgromadzonych powitał prezes Koło LOPP dyr. Tadeusz Kokeli. Po przyjęciu protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia i wysłuchania sprawozdania z działalności zarządu, skarbnik Koła R. Bakies odczytał sprawozdanie kasowe z którego wynika, że Koło zebrało w roku 1937 składek na sumę zł 1478,65, którą w całości przekazano na rachunek Obwodu Miejskiego LOPP.

Inżynier S. Krusche zaznaczył, że LOPP zorganizowało 15 kursów OPLG, na które uczęszczało i skończyło do 1 stycznia 1938 r. — 1600 osób. Kursy te w dalszym ciągu są organizowane.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej przez przewodniczącego kom. rew. J. Prassego uczestnicy zgromadzenia jednogłośnie uchwalili absolutorium ustępującemu zarządowi.

Wybory nowych władz nie wniosły zmian, gdyż do Zarządu Koła LOPP na rok 1938-39 wybrano przez aklamację zeszłoroczny skład osobowy, a mianowicie: pp.: dyr. T. Kokeli, F. Skwarka, E. Sztole, T. Kowalski, R. Bakies, W. Brojewski, B. Dąbrowski inż. S. Krusche.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp.: J. Prassego, H. Sumińskiego, K. Molendę, A. Jerkównę i Z. Rybakową.

Na delegata do Miejskiego Obwodu LOPP wybrano inż. S. Kruschego, a jako jego zastępcę p. R. Naumana.

Po zakończeniu obrad, w wolnych wnioskach powstała myśl godna naśladowania, aby wystąpić z propozycją do rzesz pracujących Sp. Akc., „Krusche i Ender", celem opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej od pobieranych zarobków w wysokości 1 proc. przez okres 3-miesięczny. W tym celu wybrano komitet wykonawczy w osobach: pp.: dyr. T. Kokeli F. Skwarka, inż. S. Krusche, Dąbrowski, K. Molenda, Szymczyk, Sałagacka, Makarenko, Piechowska, i Jędrzejewska.

ODZNACZENIE SPORTOWCA.

Długoletni instruktor Tow. Sportowego „Krusche i Ender" p. Eugeniusz Nowak, za pracę dla rozwoju sportu został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi.

KOMUNIKAT PZOO.

W dniu 27 lutego o godz. 12-ej w sali kina „Nowości" ul. Kościuszki 14 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich sfederowanych członków w miejscowym Związku Obrońców Ojczyzny.

Na zebraniu wygłosi odczyt prezes Okręgu Wojewódzkiej Federacji PZOO dr Fichna Bolesław na temat „Stosunek Kombatantów Polskich do zagadnień politycznych".

Wejście na salę po wylegitymowaniu się przynależnością do PZOO.

KRADZIEŻ TOWARU.

Grinajch Morin zamieszkała w Kudrowicach przyjechała do Pabianic na targ furmanką naładowaną towarem. Gdy już rozpakowała towar na placu Dąbrowskiego jakiś nieznany osobnik podszedł do furmanki i korzystając z nieuwagi kupcowej skradł jej 2 sztuki towaru wartości 100 zł.

Policja za złodziejem wszczęła poszukiwania.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

„Nowości" przy ulicy Kościuszki „Szyfr 77".
Oświatowe" przy ulicy Gdańskiej „Jej największy błąd".

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Dymisja angielskiego ministra spraw zagranicznych, Edena, została przyjęta i dziś premier Chamberlain przedłoży ją królowi. Następcą Edena zostanie lord Halifax.

(—) W całym kraju odbyły się wczoraj uroczyste obchody O.Z.N. ku uczczeniu rocznicy ogłoszenia deklaracji płk. Koca.

W Łodzi odbyło się zebranie w sali kino-teatru „Stylowy". Przemówienia okolicznościowe wygłosili wiceprezes O.Z.N., inż. Michelis, oraz p. Zygmunt Maciejewski. W końcu wysłano depeszę do generała Skwarczyńskiego.

(—) Wczoraj odbył się w Łodzi zjazd techników R. P. z terenu województwa, który wypowiedział się za projektem rządowym, przyznającym im prawo do dyplomów inżynierskich.

(—) Wczoraj odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta Akademia Morska Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Następnie została otwarta Wystawa Morska przez wojewodę Hauke - Nowaka.

W lokalu IPS-u w Parku im. H. Sienkiewicza mieści się pięć działów wystawy, mianowicie: Port i m. Gdynia, Port i m. Gdańsk, Morze — droga Polski na świat, Marynarka Handlowa, Marynarka Wojenna; w lokalu zaś przy ul. Piotrkowskiej następne: Rybołówstwo morskie, Emigracja, Morze w handlu zagranicznym Polski oraz Propaganda morza.

(—) Wczoraj w Związku Inwalidów Wojennych odbyła się konferencja prasowa. Na ogólną liczbę 168 276 inwalidów w Polsce rentę otrzymuje 86 [illegible] a więc połowa. W Łodzi na 2600 inwalidów zaledwie ze skarbu państwa otrzymuje 1300. Na 1 koncesyj w Łodzi przydzielonych jest inwalidom i wdowom i sierotom po inwalidach — 17.

Wczorajsza mowa kanclerza Hitlera

Mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona wczoraj w Reichstagu i transmitowana przez radio, trwała trzy godziny. Po krótkim wstępie historycznym, odnośnie lowującym sytuację Niemiec po wojnie podczas rządów parlamentów demokratycznych i zależnych od nich kanclerzy, Hitler przeszedł do omówienia gospodarczych wyników 5-letnich rządów narodowych socjalistów, we wszystkich dziedzinach. Charakterystycznym jest fakt, że Niemcy pod względem produkcji stali zajęły po Stanach Zjednoczonych drugie miejsce w świecie. Wydobywanie rud żelaznych wzrosło z niespełna 2 milionów ton do 9 milionów a do roku 1940 przewidziany jest wzrost wydobycia do 20 milionów ton. Ilość urodzin powiększyła się o pół miliona dzieci.

Kanclerz ostro potępił machinacje niektórych odłamów prasy zagranicznej, która w interesie bolszewizmu szkaluje Niemcy i pcha świat do nowej wojny. Napiętnował przy tej sposobności zmyślone doniesienia o rzekomej ucieczce Kronprinza, o ucieczce niemieckich generałów za granicę i buntach wojskowych w Niemczech.

Do Ligi Narodów Niemcy już nie powrócą. — Niemcy domagać się będą stale zwrotu kolonii.

Dalej kanclerz Hitler ostro zaatakował Eden'a oraz członków parlamentu angielskiego, którzy mieszają się do spraw sądownictwa niemieckiego, zamiast pilnować np. angielskich sądów wojskowych w Palestynie.

Z Sowietami Niemcy nie zamierzają utrzymywać żadnych bliższych stosunków, a pakt antykomunistyczny z Japonią i Włochami jest podstawą polityki niemieckiej wobec Moskwy.

Kanclerz złożył podziękowanie dymisjonowanemu marszałkowi Blombergowi i gen. Fritschowi za ich pracę nad odrodzeniem niemieckiej siły zbrojnej.

Stosunki polsko - niemieckie, których poprawę zapoczątkował układ, zawarty z dalekozwrocającym wielkim Marszałkiem, rozwijają się pomyślnie.

O ugodzie z Austrią Hitler mówił nie wiele. Wyraził swe uznanie kanclerzowi Schuschniggowi, że w granicach obowiązujących w Austrii ustaw i praw dano obecnie równouprawnienie narodowym socjalistom, jeżeli chodzi o udział w życiu publicznym. Kanclerz zapowiedział, że Rzesza walczyć odtąd będzie o prawa 10 milionów Niemców, którzy mieszkają w państwach granicznych z Rzeszą, a to głównie wymierzone przeciwko Czechosłowacji.

Na zakończenie Hitler podkreślił, że naród niemiecki nie jest wojowniczy, ale żołnierski, że nie chce wojny, ale się jej nie boi.

Pochmurny poniedziałek

Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 21. 2. — Dziś o godz. 9-ej temperatura w śródmieściu wynosiła 3 stopnie poniżej zera. Najniższa temperatura w ciągu ubiegłej nocy wyniosła 4 stopnie poniżej zera. Ciśnienie barometryczne 75[illegible] milimetrów oznacza mały spadek.

Wiatry z kierunków północnych i północno-zachodnich.

ŻYCIE ZGIERZA

Obchód rocznicy

deklaracji ideowej OZN-u

Z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej pułkownika Koca, zgierski oddział OZN. zorganizował wczoraj o godz. 12 w sali Tow. Śpiew. „Lutnia" akademię okolicznościową, w której udział wzięli bardzo licznie zgromadzeni członkowie i sympatycy. Na udekorowanej pięknie scenie miejsca zajęli członkowie prezydium miejscowego oddziału OZN. z prezydentem Świerczem na czele. Zebranie zagaił wiceprezes dyr. Wł. Michna, witając zebranych w tej uroczystej chwili i podkreślając w swym krótkim, treściwym przemówieniu potrzebę konsolidacji narodu polskiego, podyktowaną zwłaszcza w dobie obecnej stanem polityki i posunięciami na terenie międzynarodowym w ostatnich dniach.

Następnie udzielono głosu inż. Kornackiemu z Łodzi, który wygłosił dłuższy referat, analizując treść deklaracji pułkownika Koca oraz czyniąc przegląd dotychczasowej działalności OZN-u.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności zgierskiego oddziału przedstawił prezydent Świercz. W ciągu kilkumiesięcznego istnienia (założony w maju ub. r.) miejscowy oddział OZN. organizował się wewnętrznie, nie zaniedbując jednak pracy szerszej, zewnętrznej. Utworzono kilka sekcyj jak robotniczą, kulturalno-oświatową z kołem teatru amatorskiego, gospodarczą i inne.

Sekcja robotnicza nawiązała kontakt z miejscowymi związkami zawodowymi, a ostatnio OZN. zorganizował osobny [illegible] związku Pracowników Przemysłu Ch[illegible]nego. Sekcja kulturalno oświatowa zorganizowała kilka ciekawych odczytów w [illegible]tlicy oraz współdziałała przy org[illegible] Chrześcijańskiego Uniwersytetu Sp[illegible]go, kierownikiem którego został w[illegible]wodniczący OZN. dyr. Wł. Michna. [illegible] amatorski, najmłodszy z sekcji zorg[illegible] z powodzeniem „Wieczór humorys[illegible] z którego dochód około 200 zł. pr[illegible] na biedne dzieci Zgierza. Sekcja g[illegible]cza opracowała ścisłą monografię [illegible] i kupiectwa miejscowego oraz popie[illegible]szenie kupieckie chrześcijańskie i [illegible] otworzoną spółdzielczą wytwórnię [illegible]łów włókienniczych. W przyszłości [illegible] będą intensywnie rozwijane zwłaszcz[illegible] rynku robotniczym i gospodarczym.

Prezydent Świercz w mocnych [illegible] zachęcił wszystkich do gromadzenia się [illegible] kół idei OZN. i pracy dla dobra i potęgi [illegible]stwa Polskiego, wznosząc podejmowane [illegible]wo przez wypełnioną po brzegi salę [illegible]ki na cześć Prezydenta R. P., Marszałka Sw[illegible]giego-Rydza oraz Narodu Polskiego.

Zebrani uchwalili przez aklam[illegible] wysłać do szefa OZN. gen. Skwarczy[illegible] odczytaną przez prezesa inż. T. Ma[illegible]skiego depeszę ze szczerym zapewnieniem intensywnej pracy w budowie Wielkiej Polski.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med.
Gustaw KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermja
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne meczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12.w poł

Dr med.
PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych akuszerja
Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro tel. 262-93.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od [illegible]—12.30, po poł

Dr ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
Gabinet Roentgeno-światłoleczniczy
powrócił
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
od 8—10, 1—2,30 i od 6—9 w. w św. 10—1

Dr med. NITECKI
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 3[illegible], front, I piętro — Tel. 213-1[illegible]
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele i święta od [illegible] do 12 w po[illegible]

LEKARZ - DENTYSTA
S. WATNICKA
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-3[illegible]
(Róg Lubelskiej). front I piętro.
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w

Przychodnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarz-kobieta
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85

ZGUBIONO bilet ulgowy wydany przez Dyr. KEŁ. na imię Eugeniusza Urbańskiego,

ŹLE SŁYSZYSZ? Masz szum w uszach? Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki „Eufonia", Kraków, Olsza.

Zapamiętaj i powiedz innym:
najlepszym jest mydło do golenia
„PIXI"

SOK KWITNĄCEGO ŁOPIANU
skuteczny przy wyrzutach skórnych, wrzodziankach, skrofulach, czerwoności skóry, liszajach, piegach. Magister Edward Gobiec, Warszawa, Miodowa 14. Apteki — Drogerie.

SPORT.

Srogi rewanż
PORAŻKA POLSKICH PIŁKARZY.

W Lille (Francja) odbył się mecz piłkarski między reprezentacją Polski Zachodniej i Francji Północnej. Zwyciężyli Francuzi 4:0 (1:0).

Błotniste, pełne kałuż boisko utrudniało normalną grę zwłaszcza Polakom. Francuzi walczyli b. ambitnie z dużym zacięciem, podczas gdy nasi piłkarze zbytnio się nie wysilali, grając bez werwy i wiary we własne siły. W drużynie naszej zawiedli przede wszystkim boczni pomocnicy: Dytko i Góra, poza tym cały atak za wyjątkiem Piontka.

Najlepiej z Polaków zagrali: Madejski (bramka) i Nytz (śr. pomocy).

Bramki zdobyli: Siklo, Kałoscai i Stanis, który jest Polakiem.

Wyjazd Polaków do Francji był ryzykownym eksperymentem. W końcu ub. sezonu grali oni w Lille i Paryżu, odnosząc wspaniałe sukcesy. I nic dziwnego. Piłkarze polscy byli wtedy w pełnej formie i dobrej kondycji fizycznej (po ligowych rozgrywkach). Teraz zawiodła kondycja, bo wiem okres zimy jest dla nas okresem wypoczynku. O suchej zaprawie piłkarskiej dużo się wprawdzie pisze, ale wyniki tej zaprawy są b. problematyczne, jeśli są w ogóle. Francuzi natomiast grają w football całą zimę, są więc obecnie w dobrej formie. W tych warunkach przegrana da się całkiem usprawiedliwić, szkoda tylko, że jest tak wysoka.

MOTOCYKLE słynne „EXCELSIORY" (dwuosobowe setki wolne od podatku i prawa jazdy) oraz angielskie czołowych marek NORTON CALTHORPE, Royal Enfield, PANTHER, PUCH
Części zamienne do wszystkich motocykli stale na składzie. — Dogodne warunki spłaty.
Repr. „BERSON-SEMPERIT" NARUTOWICZA 16 tel. 14059 Opony samochodowe i motocyklowe „SEMPERIT"
Nabywcy naszych motocykli korzystają z ulg podatkowych

A jednak Kanada
została mistrzem świata w hokeju.

Zakończyły się hokejowe mistrzostwa świata w Pradze Czeskiej. Tytuł mistrzowski zdobyli Kanadyjczycy, którzy byli naprawdę doskonali, zwłaszcza w ostatnich zawodach.

W decydującym meczu Kanada pokonała Anglię 3:1. W tym meczu Kanada po raz pierwszy w turnieju praskim wykazała swą prawdziwą klasę. W pierwszej tercji gra stała na najwyższym poziomie. Kanadyjczycy rozpoczęli gwałtowny atak na bramkę Anglików, którzy zostali zepchnięci do obrony. W pierwszych minutach padły dwie bramki ze strzałów Chipmana i Mac Reawy.

W tej samej tercji Anglicy przypuścili kontratak, uwieńczony bramką strzeloną przez Daveya.

Kanadyjczycy zrewanżowali się natychmiast przez Godfrey'a z solowego przebeju. Tak więc już w pierwszej tercji został już ustalony wynik meczu.

Kanadyjczycy, uważając zwycięstwo swoje za przesądzone, zwolnili tempo i ograniczyli się do aktywnej zresztą obrony.

Przebieg meczu wykazał, że Kanada jest jednak lepsza zdecydowanie od wszystkich drużyn europejskich, mimo, że tym razem na mistrza typowano Anglię.

Walka o trzecie miejsce przyniosła Czechosłowacji zwycięstwo nad Niemcami 3:0. Niemcy grali wyjątkowo słabo. Prowadzenie zdobył Cetkowsky.

W drugiej tercji Czesi zdobyli dwie dalsze bramki przez Maleczka i Trojaka.

Wicemistrzem świata, i mistrzem Europy została Anglia. Trzecie miejsce zajęła Czechosłowacja, czwarte Niemcy, dalej Szwecja, Szwajcaria i Ameryka.

Mimo porażki — pierwsze miejsce.
Niespodzianki w bokserskich mistrzostwach Polski.

W Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i Ruchem.

Spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6.

W muszej Jasiński (R) znokautował w trzecim starciu Szarewicza, w koguciej Krawczyk (R) zremisował z Bazarnikiem, w piórkowej Manecki (R) przegrał z Koziołkiem. Orzeczenie to krzywdzi Maneckiego. W lekkiej Bieniek (R) zremisował z Ratajakiem, w półśredniej Waloszek (R) w najładniejszej walce wieczoru wygrał z Jareckim. W średniej Wideman (R) wypunktował Florysiaka, w półciężkiej Kolanko (R) przegrał z Szymurą, w ciężkiej Wrazidło (R) odniósł zwycięstwo nad Białkowskim.

* * *

W Poznaniu HCP pokonał Flotę gdyńską w stosunku 10:6.

Wynik walk był następujący:

W muszej nieznaczne zwycięstwo na punkty uzyskał Iwański (F) nad Więcławem, w koguciej Liszke po chaotycznej walce pokonał Gwardzika (F) na punkty, w piórkowej Walkowiak pokonał na punkty Pasturczaka (F). w lekkiej Plucik (F) przegrał na punkty z Szymczakiem, w półśredniej Wasiak (F) zwyciężył Błaszczyka w średniej Szułczyński wygrał z Piechockim (F), w półciężkiej Klimecki wygrał na punkty z Karolakiem (F), w ciężkiej Sadowski (F) wygrał na punkty z Adamczykiem.

Sędziował w ringu p. Słabicki z Warszawy na punkty — p. Kordasz z Łodzi.

Po tych zawodach w tabeli pierwsze miejsce zajmują: Warta i Ruch z równą ilością punktów. Warta ma jednak lepszy stosunek zwycięstw.

1) Warta	4	6:2	42:22
2) Ruch	4	6:2	34:30
3) H. C. P.	4	4:4	31:33
4) Fota	4	0:8	21:43

WALNE ZGROMADZENIE ŁÓDZKIEGO OBWODU MIEJSKIEGO LOPP.

W dniu 28 lutego rb. o godz. 19 m. 30 w sali wykładowej Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP. przy ul. Piotrkowskiej 149 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie delegatów kół miejscowych LOPP. w Łodzi.

Z uwagi na charakter „Wyższej Użyteczności" Ligi oraz na jej doniosłą rolę w organizacji samoobrony ludności cywilnej — należy przypuszczać, że poszczególne Koła Miejscowe i Szkolne LOPP wezmą liczny udział w obradach dla zadokumentowania spoistości organizacyjnej Ligi i swego zainteresowania aktualnymi problemami z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

ZABAWA KARNAWAŁOWA.

W dniu 26 lutego br. odbędzie się zabawa karnawałowa u Kaniowczyków i Żeligowczyków w salonach Podoficerskiego Ogniska Garnizonowego w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego nr. 35. Początek zabawy o godz. 21. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wejście za zaproszeniami dla członków Związku 1 zł., dla zaproszonych gości 2 zł.

Zaproszenia można otrzymać codziennie w sekretariacie Związku przy ul. Mielczarskiego 35, w godzinach od 17 do 20.

Dochód przeznaczony został na cele kulturalno-społeczne Związku.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Wystawa Morska — Park Sienkiewicza (I.P.S.) i ul. Piotrkowska 113.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.

Jutro na obiad:

Krupnik, schab z kapustą, pączki

WINSZUJEMY.

Jutro: Piotrowi
Wschód słońca 6.38
Zachód słońca 17.12
Długość dnia 10.24
Przybyło dnia 2.35
Tydzień 9.

Musimy się jeszcze dużo uczyć.
NIEMCY — POLSKA W ZAPASACH 20:3

W Chorzowie odbył się międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Niemcy, który zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 20:3.

Niemcy wygrali wszystkie walki w tym trzy na punkty. Wyniki w poszczególnych walkach, były następujące: w wadze koguciej Müller pokonał w 15 min. Rokitę, w wadze piórkowej Brendel pokonał w 18 minucie Świętosławskiego, w wadze lekkiej Ehrl — pokonał Ślązaka, w wadze półśredniej Scheffer pokonał Szajewskiego, w wadze średniej Schröder pokonał Krysmalskiego, w wadze półciężkiej wicemistrz olimpijski Schweikert zwyciężył w 5 min. Jakubowskiego i w wadze ciężkiej Ehret pokonał na punkty Gwoździa.

Sport w kilku słowach.

— Odbył się w Łodzi międzymiastowy mecz szermierczy Łódź — Katowice. We wszystkich tj. broniach 3 we florecie, szpadzie i szabli zwyciężyli szermierze śląscy, którzy wykazali znakomitą formę.

Walki we florecie zakończyły się zwycięstwem Katowic w stosunku 9:7. Najlepsi — u ślązaków byli Paszek i Karwicki, zaś u łodzian Banaś i Mirowski. W szpadzie wygrały Katowice 10.5:5.5. U ślązaków wyróżnili się Zaczyk (wygrał wszystkie walki) i Karwicki, zaś z łodzian najlepiej spisał się Mirowski (2 wygrane). W szabli katowiczanie wygrali w stosunku 14:2. W broni tej ślązacy byli znacznie lepsi od łodzian, przy czym po jednym punkcie dla drużyny łódzkiej zdobyli najmłodsi zawodnicy Wojciechowski i Bartnicki.. Zainteresowanie meczem było rekordowe. Organizacja b. sprężysta.

W basenie YMCA odbyły się zimowe pływackie mistrzostwa okręgu łódzkiego przy udziale 45 zawodników ŁKS-u, HKS i zgierskiej Boruty.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął ŁKS 214 pkt. przed Borutą 105 pkt. i HKS-em 75 pkt. Wyniki poszczególne były następujące: 400 mtr. stylem dowolnym: I klasa: Konikowski (ŁKS) 6:35.2. II klasa: Gołębiowski (ŁKS) 7:18. przed Koteckim (Boruta) 7:29,6, 200 mtr. stylem dow. kl. I: 1) Krenc (Boruta) 2:58,2 przed Idzikowskim (ŁKS) 3:00,7. 200 mtr stylem klasycznym kl. III 1) Kozłowski (Boruta) 3:43,8 przed Słupeckim (ŁKS) 3:59,4. 200 mtr. stylem klasycznym kl. I: 1) Gołębiowski (ŁKS) 3:21 przed Kowalińskim (HKS) 3:21,1. 100 mtr. stylem grzbietowym kl. II: 1) Cichocki (ŁKS) 1:33,5 przed Gawryszczakiem (Boruta) 1:35,7. 200 mtr. stylem dow. kl. IIII: 1) Dobrowolski (Boruta) 3:28,3. 100 mtr. stylem dow. kl. III 1) Dobrowolski 1:32,7 przed Góralczykiem (HKS) 1:37, 200 m. stylem dow. klasy II: 1) Kotecki (ŁKS) 3:17,8 przed Rapalskim (ŁKS) 3:20, 100 mtr. stylem grzbietowym klasy I: 1) Kowaliński (HKS) 1:32,5 przed Hartwigiem 1:35,3. 100 mtr. stylem klasycznym kl. III 1) Cyrański (HKS) 1:39,8 przed Kozłowskim (Boruta) 1:42,1. 100 mtr. stylem dow. kl. I: 1) Krenc 1:14,4 przed Czkwianiancem (HKS) 1:16,4. 100 mtr. stylem klasycznym kl. I: 1) Gołębiowski 1:31 przed Kowalińskim (HKS) 1:34,7. 100 m. stylem grzbietowym kl. III: 1) Piotrowski (Boruta) 1:43,4. 100 mtr. klasycznym stylem dow. kl. II: 1) Antkowski (HKS) 1:17,5 przed Erlichem (ŁKS) 1:22, 100 mtr. stylem klasycznym panów II kl. 1) Dąbrowski 1:38,4 przed Przyborowskim (ŁKS) 1:52. Sztafeta 3×100 mtr. stylem zmiennym 1) ŁKSI 4:23,1 przed Borutą 4:27,6 i HKS-em 4:35,3, Sztafeta 4×200 mtr. stylem dowolnym 1)ŁKS 12 min. 45 sek. przed ŁKS II 13:30. W skokach pierwsze miejsce zajął Przyborowski (ŁKS) przed Martynką (HKS). w biegu 100 mtr stylem grzbietowym startowała jedyna zawodniczka Gozdawa (ŁKS), która uzyskała czas 1 min. 53.2 sek. Organizacja mistrzostw sprawna.

— Rozegrany został mecz bokserski IKP — Kaliski Klub Sportowy, zakończony zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 12:4.

Atrakcją meczu był pożegnalny występ Chmielewskiego. Chmielewski miał słabego przeciwnika Wielgosza, którego znokautował w II-ej rundzie. Mecz obfitował w nokauty, których było aż 5.

W wadze muszej Kilian (KKS) pokonał przez techniczne k. o. w II-ej rundzie Szwęda, któremu rozciął brew. Sędzia przerwał walkę. W wadze koguciej Szrajter (KKS) pokonał po ładnej walce na punkty Popielatego (IKP), w wadze piórkowej Czesławski (IKP)—pokonał na punkty Kempskiego(KKS), a Bartniak (IKP) — Fallendera (KKS) w lekkiej Kowalewski (IKP) znokautował w II-ej rundzie Zimniaka (KKS), w półśredniej po powrocie z Warszawy wystąpił po raz pierwszy w IKP Taborek, który już w I-ej rundzie znokautował Glapę (KKS), w średniej Chmielewski znokautował w II-ej rundzie Wielgosza i Pietrzak (IKP) pokonał przez techn. k. o. w III-ej rundzie Dembowskiego (KKS). Sędzia przerwał walkę wskutek zbyt wielkiej przewagi Pietrzaka. Sędziował w ringu p. Twardowski.

Odbyły się na lodowisku w Helenowie mistrzostwa okręgu łódzkiego w jeździe figurowej.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zdobyła Kasprzakówna (ŁTŁ) zdobywając 44,1 pkt. przed swymi koleżankami klubowymi Michlewską 43,5 pkt., Palusówną 41,7 pkt., Zytkówną 38,5 pkt. i Zeecenówną 35,1 pkt. W konkurencji panów mistrzostwo zdobył Sztencel Al. 76,2 pkt., przed Jerzym Sztenclem 73,5 pkt., Czekańskim 66,6 pkt., Michlewskim 55,8 pkt., Rychterem (UT) 55,2 pkt., Werkiem (UT) 54,2 pkt. i Mazepusem (ŁTK) 47 pkt. W jeździe parami na pierwszym miejscu uplasowała się para Zytkówna — Czekański 8,9 pkt. przed Janikówną — Werkiem 8 pkt. Funkcję sędziów pełnili pp.: komisarz Wiśniewski, Pniok (Katowice), Herman i Zeecen (ŁTŁ), Dreger, Izrael i Jakobi (UT).

— Odbyły się w Łagiewnikach biegi narciarskie o odznakę.

W biegu dla pań przy 10 startujących zawodniczkach pierwsze miejsce zdobyła Noskiewiczowa (ŁKS) w czasie 56 minut 10 sek. przed Kwiecińską (SNPTT-Łódź), 56:25 i Ciupakówną (AZS, Lwów) 59 m. 50 sek. Bieg dla pań odbył się na dystansie 8 klm. W biegu dla panów startowało 68 zawodników, przy czym pierwsze miejcse zajął (na dystansie 12 klm.) Bak (HKS) w czasie 1 godz. 15 min.. 10 sek. przed Bujwiczem (Geyer) 1 godz. 20 min. 15 sek. Juraszem (Geyer) 1 godz. 20 min. 30 sek. Hagem (niestowarzyszony) 1 godz. 21 min. i Korczakiem (SNPTT, Łódź) 1 godz. 22 min. 20 sek.

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo łódzkiej klasy B KPZjednoczone zdobył w meczu z Hakoahem punkty walkowerem (5:0) wskutek niestawienia się Hakoahu. Mecz KP Zjednoczone — Makabi, zakończył się zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 8:2 (0:0, 1:2, 7:0). Dzięki czemu KP Zjednoczone zdobył mistrzostwo klasy B i zapewnił sobie awans do klasy A, na miejsce SKS-u.

Odbyły się dalsze zawody gier sportowych o mistrzostwo łódzkich szkół średnich Wyniki były następujące koszykówka męska: Gimnazjum im. Piłsudskiego — Gimn. Społeczne 43:2, Gimn. Żeromskiego — Gimn. Zgromadzenia Kupców 23:14, Państwowa Szkoła Techniczno - Przemysłowa — Gimnazjum Niemieckie 30:21, Gimn. Skorupki — Gimn. Reymonta 30:0 (walkower). Siatkówka żeńska: Gimnazjum Skrzypkowskiej — Gimn. Rotertowej 2:0, Gimnazjum Niemieckie — Gimnazjum Konopnickiej 2:0.

W mistrzostwach koszykówki męskiej klasy B w drugim finałowym meczu Wima pokonała po zażartej walce KP Zjednoczone 34:33, wobec czego dojdzie w środę 23 b.m. do trzeciego decydującego meczu tych drużyn. W klasie B S.K.S. pokonał Hakoah 115:17. W zawodach koszykówki żeńskiej klasy A Wima pokonała HKS 21:18, zaś IKP — KP Zjednoczone 80:6.

W męskiej klasie A: HKS — ŁKS 36:30, WKS — TUR 31:27.

W Parku Poniatowskiego odbyły się po raz pierwszy w Łodzi zawody skikjöringowe za motocyklami.

Dochód przeznaczony został na Pomoc Zimową. Pierwsze miejsce w konkurencji pań zajęła w dwóch biegach Gruszczyńska 4:33.5 przed Wajsówną 5:41.5. W konkurencji panów zwyciężył Lachman w czasie 3.23 przed Pachuckim 3:26.6 i Święcickim 3.34. W pokazowym skikjöringu za koniem Bartoszewicz uzyskał czas 3:44.

— Wieczór sportowo - literacki, który po raz pierwszy zorganizował zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Lekokatletycznego, wypadł b. dobrze. W części artystycznej recytowali artyści Teatru Miejskiego fragmenty z „Lauru Olimpijskiego" Wierzyńskiego „Wielkiej Gry" A. Rekszy i M. Strzeleckiego i „Dysku Olimpijskiego" — Parandowskiego. Część koncertową wypełniły produkcje chóru „Echo" i orkiestry T-wa im. Moniuszki. Wrażenia z Olimpiady opowiedziały p.: Kwaśniewska i Wajsówna, a zaprawę lekkoatletyczną z grupą zawodników przeprowadził mgr. Radwański. Wśród nielicznej publiczności mało było czynnych sportowców.

W Gdyni bawiła drużyna bokserska pabianickiego Krusche Endera, która rozegrała mecz towarzyski z „Bałtykiem". Mecz zakończył się zwycięstwem Bałtyku w stosunku 10:6.

— Odbył się w Wilnie mecz bokserski między miejscową drużyną robotniczą RKS a Stellą z Pomorza. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

— W Chorzowie odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Chorzów — Gliwice który zakończył się zwycięstwem Chorzowa w stosunku 5:1 (2:1). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Peterek 3, Pytel i Wiechoczek po 1. Honorowy punkt dla pokonanych strzelił Wydra.

— W meczu piłkarskim Cracovia pokonała ZS Chełmek 4:8 (2:2).

— Odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Kajakowego, na prezesa którego został wybrany minister Bobkowski.

— W Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie. W konkurencji pań juniorek Scheibertówna zajęła trzecie miejsce, zaś w konkurencji panów juniorów również trzecie miejsce zdobył Breslauer P.

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK „OLLA" Gum. TYLKO ORYGINALNE „OLLA" GUM.

Chcesz pracownika uczciwego?
Dzwoń pod Nr. 142-84

W biurze pośrednictwa pracy dla młodocianych otwartym przez Fundusz Pracy jest młodzież obojga płci w wieku 15 — 18 lat, z ukończoną przeważnie szkołą powszechną a często i dokształcającymi kursami wieczorowymi. Wśród nich znaleźć można chętnych do nauki we wszystkich zawodach i kierunkach pracy. Chłopcy starają się dostać na uczni, praktykantów, terminatorów i chętni są do nauki wszelkich zawodów, z braku pracy zawodowej chcą iść na posyłki, do pomocy, do fabryk itp. Dziewczęta pragną nauki krawieczyzny, haftu, praktyki w sklepach, a pójdą również chętnie do podawania, do fabryk itd. Na zgłoszone przez pracodawców zapotrzebowania biuro wysyła młodocianych, co do których niema wątpliwości, że są uczciwi oraz mają chęci i uzdolnienia w kierunku proponowanej pracy. Znajomość młodzieży osiąga biuro przez obserwację tej młodzieży w świetlicy prowadzonej przy biurze, a nie jednokrotnie na podstawie badań poradni zawodowej. Dając zajęcie młodzieży zarejestrowanej w Oddziale Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Podleśna Nr. 6 pracodawca może być pewnym, że będzie miał przedstawionych kandydatów odpowiednich do swych potrzeb i wymagań. Zapotrzebowania na młodocianych pracowników zgłaszać można: osobiście, pisemnie lub telefonicznie pod Nr. 142-84. Załatwione one będą z całą starannością jeśli nie natychmiast, to w przeciągu 24-ch godzin. Pracodawca korzystający z usług F. P. może być pewnym, że dostaje materiał na pracownika chętnego do pracy, uczciwego, co do których poręczenie materialne rodziców, pozostaje w aktach biura. Bliższych i dokładniejszych informacyj udziela bardzo chętnie (Oddział P. P.) Funduszu Pracy zainteresowanym telefonicznie, jako też osobiście zgłaszającym się pracodawcom.

ROZPOCZĘCIE KURSU SZTUKI SPRZEDAWANIA.

Polska YMCA w Łodzi rozpoczyna we wtorek, dnia 22 bm. kurs umiejętności sprzedawania i urządzania wystaw sklepowych.

Kurs ten ma na celu zapoznanie praktyczne słuchaczy z tajemnicami sztuki sprzedawania i dekorowania wystaw sklepowych. Tego tylko bowiem nazwać można dobrym sprzedawcą, kto potrafi nie tylko artykuł sprzedać, ale pozyskać sobie klientów na stałe.

W ostatnich dniach rozpoczął się również kurs stenografii polskiej.

Niskie opłaty udostępnią nawet bardzo niezamożnym uczęszczanie na wymienione kursy.

Zapisy chętnych, pragnących skorzystać z nadarzających się okazyi, przyjmuje sekretariat, Moniuszki 4-a, codziennie w godzinach od 8 — 22.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Szef wywiadu.
CORSO: — I. Nancy Stelle zginęła; II. Powrót z piekła.
EUROPA — „Huragan"
GRAND-KINO: — Ostatnia noc skazańca.
IKAR — I. Od wtorku do czwartku. II. Dzieci ulicy.
METRO — Kapitan Taylor.
MIMOZA: — I. Nieznośna dziewczyna.; II. Diabły wybrzeża.
MIRAŻ: — Atak o świcie.
PALACE: — Wzgardzona.
PRZEDWIOŚNIE — „Truxa"
RAJ: I. Będzie lepie; II. Trędowata.
RIALTO — Przy drzwiach zamkniętych.
RAKIETA: Burgtheater..
STYLOWY: — „Na Sybir".
TON: — Towarzysze broni.
URANIA: — I Tajemnica żółtego miasta, II Nie ufaj mężczyźnie.
ZACHĘTA — „Znachor".

TEATR POLSKI.

Dziś i jutro o godz. 7.30 wiecz. piękna sztuka legionowa Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Passe-portout nieważne.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 7.30 wiecz i jutro o godz. 8.30 wiecz świetna komedia Cailavett'a i Flers'a „Papa" z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński".

Jubileusz pana w monoklu

ZDRADLIWE SŁOWA

Wybitny znawca psychiki kobiecej

Węgierski dramaturg Franciszek Molnar, autor kilkudziesięciu sztuk, cieszących się ogromnym powodzeniem, święcił rzed kilku dniami swe sześćdziesięcioleie.

Święcił swój jubileusz nie w Budapeszcie, lecz w Wiedniu, do którego jest barzo przywiązany.

Tu zdobywał niezmiennie laury; tu odosiła świetne triumfy jedna z jego dawych żon, a dużo zdobywa sukcesu obecna jego żona Lili Darwasz.

Tu grywane są jego sztuki w pierwszo ędnych teatrach z udziałem najwybitiejszych sił artystycznych.

Słowem, w Wiedniu czuje się Molnar ardziej u siebie w domu aniżeli w Budaeszcie.

Tu znają wszyscy dobrze jego charakrystyczną głowę, jego pełną wyrazu varz z monoklem w oku, jego elegancką ylwetkę.

Molnar uchodzi za wybitnego znawcę sychiki kobiecej. Opinia ta jest całkiem asłużona. Świadczą o tym zresztą postae kobiece w jego sztukach. To jest jeo silna strona. — Silna a zarazem słaba.

Mimo głębokiej znajomości psychiki kojecej, Molnar nierzadko wpada w pułapg, o czym świadczą z kolei jego poprzedie związki małżeńskie. Ile razy był Molar żonaty nie określono na razie dokładie. Złe języki wymieniają liczbę dwanacie, lecz jest ona niewątpliwie przesadzoa. Przy tym jest to intymna dziedzina jeo życia, do której nikt nie powinien sięać.

Ważne jest tylko to, że Molnar zna i ocha kobietę. Nie kobiety w ogóle, ale łaśnie kobietę. W rozmowie z dziennika zami, Molnar oświadczył, że właściwie na leżałoby we wszystkich większych ośrodkach kultury wznieść pomniki naszej pramatki Ewy, pierwszej kobiety. Wprawdzie przez jej lekkomyślność pozbawieni zostaliśmy raju, lecz stokrotnie wynagrodziła nam tę stratę, dając nam rajskie radości na ziemi.

I przez wdzięczność, z miłości i szacunku, powinniśmy wszędzie wznosić jej pomniki. To o wiele bardziej przemawiałoby do rozumu i serca, aniżeli pomniki imperatorów i wodzów, którzy byli przyczyną przelewu morza krwi.

W związku z sześćdziesięcioletnim jubileuszem Molnara, przeprowadzono z nim dużo wywiadów.

Wiedeńskie pismo ilustrowane „Scena" poświęciło mu cały numer, w którym znajdujemy wiele interesujących szczegółów o nim a nawet pikantnych.

Oto na przykład karta z jego biografii — ściślej z historii jego ostatniego małżeństwa. Molnar przyjechał ze swą obecną żoną, utalentowaną aktorką Lili Darwasz do Wiednia. Ponieważ w ich mieszkaniu dokonywano remontu, zamieszkali w jednym z pierwszorzędnych hoteli.

Pewnego wieczoru przyszedł Molnar do hotelu wraz ze swym przyjacielem, głośnym amerykańskim impresario. Był przekonany, że żony nie zastanie w domu.

Zbliżywszy się ku drzwiom swego apartamentu, Molnar najnieoczekiwaniej usłyszał jej głos. Dawszy znak przyjacielowi, by zachował milczenie, zaczął się przysłuchiwać. Lili Darwasz mówiła trochę wymuszonym, ale jednak namiętnym głosem. I oto, stojąc pode drzwiami, usłyszeli z jej ust:

Kocham cię, kocham. Ty jesteś całym moim życiem. Powiedz jedno tylko słowo — a dziś jeszcze porzucę mego męża. Wyjedziemy stąd daleko — daleko — i będziemy szczęśliwi, jak bogowie! Gdybyś wiedział, jak mi ciężko wciąż kłamać, wciąż ukrywać mą miłość. Lecz wiem, że nie kochasz mnie, że jestem ci najzupełniej obojętna.

Głos Darwasz zabrzmiał nagle łzami. Impresario był ogromnie wzburzony, jednocześnie odczuwał sytuację, jako wielką przykrość; natrafił na dramat rodzinny.

Z współczuciem spojrzał na Molnara, lecz ten zachował kamienny spokój. Otworzywszy własnym kluczem drzwi puścił gościa przed siebie.

Lili Darwasz, uśmiechnięta, wyszła im naprzeciw i podsunęła mężowi policzek do pocałunku. Impresario, zdumiony jej opanowaniem i sztuką udawania, zaczął szukać oczyma „jego" to jest kochanka.

— Gdzie jest twój kochanek? — z teatralnym patosem zwrócił się do niej Molnar. — Mów, zdrajczyni, dokąd go ukryłaś?

— Tam, za zwierciadłem! — z uśmiechem odpowiedziała Darwasz.

Okazało się, że przed lustrem powtarzała ona z zeszytem w ręce rolę.

Bezustanne zbrojenia Wielkiej Brytanii

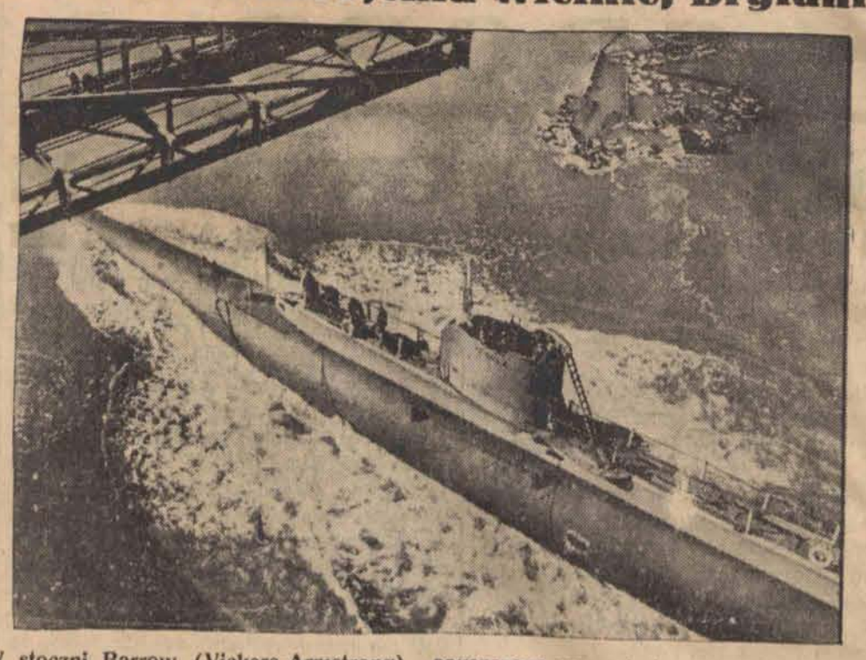

W stoczni Barrow (Vickers-Armstrong) spuszczono na wodę trzy nowe łodzie podwodne „Ursula", „Triumph" i „Unity".

POMARAŃCZE REGULUJĄ TRAWIENIE

Lekceważone skórki powinny być zużytkowane

Pomarańcze przestały już u nas być niedostępnym marzeniem dla kieszeni przeciętnego inteligenta. A przecież pomarańcza, dojrzewająca w najkorzystniejszych warunkach, bo pod wpływem działania promieni południowego słońca, to prawdziwa skarbnica witamin. Wiemy o tym wszystkie, jak gorąco i jak słusznie lekarze zalecają spożywanie soku z pomarańcz, niezależnie od wieku pacjentek i pacjentów.

Stanowi on część składową jadłospisu niemowlęcia, jest ulubionym przysmakiem dziecka, najbardziej pociągającym napojem rekonwalescenta, najrozkoszniejszym źródłem odżywczym dla chorego.

Spożywanie większej ilości całych pomarańcz nie zawsze daje tak idealne wyniki, jak picie soku, tłoczonego z tego wybornego owocu, a to dlatego, że delikatne z natury, albo osłabione chorobą organy trawienne nieraz dają sobie z trudnością radę z nadmiarem miąższu, otoczonego cieńką wprawdzie błonką i z nagromadzeniem włókien, rzadko kiedy starannie usuwanych. Natomiast sok może być przyjmowany w każdej niemal ilości bez obawy o jakiekolwiek zaburzenia.

Ma się rozumieć tam, gdzie chodzi o osoby, pozostające na drobiazgowej diecie, albo o niemowlęta, nadmiar nie może być stosowany, a dawki powinien wyznaczać lekarz, orientujący się w potrzebach i możliwościach przetwórczych danego organizmu.

Pomarańcze i sok pomarańczowy są opatrznościowe dla organizmów o opieszałej, złej przemianie materii, poza tym regulują trawienie, wpływają idealnie na cerę, dostarczają organizmowi najcenniejszych witamin pod najmilszą dla podniebienia postacią.

Wzmagające się z każdym dniem zużycie pomarańcz powinno nas nauczyć **poszanowania dla skórek pomarańczowych** które w wielu domach są traktowane po macoszemu.

Pomarańcze, niedbale obierane, dają skórki porwane na strzępy, niezdatne do dalszego zużytkowania. A tymczasem skórka pomarańczowa potraktowana nie jako odpadek, a jako podstawa gospodarskiej wytwórczości, staje się dla nas bardzo cenna, szczególnie jeżeli nie posiadamy zapasu konfitur, albo mamy je na wyczerpaniu. Poza tym gra ważną rolę jako dodatek do ciast, legumin itp.

Skórki należy moczyć w zimnej wodzie na przeciąg doby. Zmieniać wodę kilkakrotnie. Moczenie odgorycza skórkę.

Po wyjęciu z wody osączyć, pokrajać wzdłuż na cieniutkie jak papier paseczki, ugotować w obfitej wodzie, osączyć,

Przygotować gęsty syrop, zalewając cukier taką tylko ilością wody, jaką wchłonąć zdoła, zagotować, wyszumować. Do wrzącego syropu włożyć skórkę, smażyć na wolnym ogniu aż do chwili, kiedy stanie się zupełnie przezroczystą. Wystudzoną składać w słoiki, przechowywać jak wszystkie konfitury, owiązane pergaminem i ustawione w suchym, przewiewnym i chłodnym miejscu.

Wyśmienita do herbaty, przybrania legumin, ciastek, tortów.

PODSŁUCHANE

W RESTAURACJI.

Gość: — Dlaczego ten pies ciągle patrzy w mój talerz?

Kelner: — To pies gospodarza. Poznaje w nakryciu szanownego pana swój talerz, na którym zwykle jada.

UDAŁO SIĘ.

Przed kawiarnią stoi auto. W aucie drzemie szofer. Zbliża się jakiś pan, wręcza szoferowi list i oświadcza:

— Proszę oddać to swemu panu.

— Szofer udaje się do kawiarni i podaje list właścicielowi auta, który ze zdziwieniem czyta:

„Nie uda się — dobrze. Uda się — jeszcze lepiej".

— Co to ma znaczyć? — pyta pan szofera.

Szofer przeczytał, pomyślał chwilę i pędem wybiegł na ulicę. Po chwili wraca.

— Udało się! — oświadcza.

— Co? — pyta się pan.

— Ukradł auto.

ŚWIĘTO ISLAMU W LONDYNIE.

W Londynie odbyły się w tych dniach, zorganizowane przez tamtejszą kolonię wyznawców Islamu, uroczystości Święta Islamu. Na zdjęciu — grupa Hindusek z dziećmi, w oryginalnych strojach, podczas Święta Islamu.

Idealna zgoda wśród zwierząt

w obliczu niebezpieczeństwa.

W dolnym biegu Łaby trwa od kilku dni silna powódź. Okoliczne wioski stoją prawie całkowicie pod wodą, która zalała lasy i pola.

Zwierzęta leśne, chroniąc się przed powodzią, skupiły się na małym wzgórzu obecnie otoczonym dokoła wodą.

Na tym skrawku ziemi żyją od tygodnia prawie w najprzykładniejszej ze sobą zgodzie zając i lis, borsuk i kuna itd. Zwierzętami zaopiekowała się miejscowa ludność, przywożąc im w łodziach pożywienie.

Eleanor MEHERIN

CHCĘ TYLKO CIEBIE

POWIEŚĆ 52

Nell opasała się wielkim kuchennym fartuchem i otarła mąkę z policzka.

— Półtrzecia dolara, dziecko? Też się wybrałeś! Wybuchnęła trochę histerycznym śmiechem.

— Co w tym śmiesznego? Chciałem sobie kupić przybory do czyszczenia butów. Mógłbym zarabiać — z pewnością jakieś pięćdziesiąt centów dziennie, no powiedzmy, trzydzieści. Żebym tylko mógł zrobić początek z czyją pomocą!

Nell schyliła się i pocałowała malca w piegowaty policzek. Właśnie do kuchni weszła matka i upadła bezsilnie na krzesło.

— W każdym razie ma mamusia za co dziękować Bogu — powiedziała Nell.

Chora zachowywała się tak, jakby ta przeprowadzka wcale jej nie obchodziła. Wyglądała oknem dalekim wzrokiem osoby, której świat znika z oczu.

Nell włożyła matce buty, upudrowała ją, pomogła zejść po schodach. Jimy posuwał się przodem, dźwigając ciężką walizę. Na pierwszym piętrze przystanęli i Nell poszła zapłacić Jensenowi dziesięć dolarów — resztę długu, zrobionego przez matkę w okresie jej gospodarki.

Chora miała łzy w oczach.

— Byłaś dla mnie anielską córką, Nell — rzekła cicho. — W całym Nowym Jorku nie znalazłaby się druga córka, która z takim oddaniem troszczyłaby się o matkę. Nie zasłużyłam na takie poświęcenie. Powinnaś była pojechać z mężem.

Nell rzuciła tęskne spojrzenie na swoje drzewo w parku. Najdroższy Ricky. Pisze tak serdecznie, tak gorąco. Znów przysłał trzydzieści dolarów.

„Mam nadzieję, że wystarczy na godne przyjęcie naszego gościa, kochanie. Czy byłaś u lekarza? Kiedy to wypada? Kiedy ja cię zobaczę? Nie mogę się doczekać! Jeszcze tyle miesięcy! Oglądałem domek z ogródkiem do wynajęcia. Śliczny zakątek. Prawie wynająłem. Na sąsiednim podwórzu bawił się mały chłopczyk w kombinezonie. Będzie rad z towarzystwa. Ja także. Tak się cieszę, że nie straciłaś posady. Z listów widać, że jesteś szczęśliwa. Dzielna jak zawsze. Aż mi wstyd za siebie. Ty nie opuścisz rąk cokolwiekby się działo. Ja także wytrwam do końca. Wierzysz mi, kochana, nieprawdaż? Ale żeby cię dziś wieczorem mieć w ramionach, zgodziłbym się umrzeć o wschodzie słońca".

Myśli Nell poniosły się do męża. Widziała już, jak wchodzi z nim w furtkę ogródka. Radosne marzenie! Ale urzeczywistni się, o, tak! o, tak!

Wysiedli z autobusu, żeby dalej jechać kolejką powietrzną. Matka była wyczerpana. Stała u stóp schodów rozpaczliwie uśmiechnięta, dysząc lekko.

— Niech mama minutę zaczeka — rzekła Nell. — Niech mama tu zaczeka z Jimem.

Przebiegła przez ulicę do taksówki. Wewnętrznie trwodze rzuciła gniewne wyzwanie:

— Chyba życie mamy jest warte dolara!

Jimy był w siódmym niebie. Wyskakiwał z radości.

— Hop! hop! — pierwszy raz pojadę taksówką! Hop, hop! parada!

Cieszyło go cykanie licznika i cyfry wyskakujące na tarczy w miarę jazdy.

— Czy to ten dom? — zapytała matka, patrząc na szarą pięciopiętrową kamienicę. Dwie kobiety wychylone z okien wykrzykiwały coś do siebie nad balkonem. Trzecia w jaskrawej zieloną bluzce gniła się w przestrzeń. Było gwarno i przy [illegible]

Zaczęli wchodzić po schodach.

Chora co chwila przystawała i chwytała się poręczy.

— Czy jeszcze dużo tych schodów, Nell? — zapytała błagalnie z przestrachem w głosie.

Nell zlękła się nie na żarty.

— Biegnij po ojca, Jimy — krzyknęła. — Powiedz, żeby zeszedł i pomógł nam wejść.

Mason rączył postarać się o wóz, i teraz czekał w mieszkaniu na przywóz mebli. Zbiegł pośpiesznie na dół z wątpliwym dogadywaniem.

— A mówiłem, że to nie dla matki. Ale musiałaś postawić na swoim. Ano, postawisz na swoim jak zabijesz matkę!

Objął żonę wpół. Był łaskawy i wspaniałomyślny

— Nie śpiesz się. Powoli.

Tu i ówdzie otwierały się drzwi, wychodzące na klatkę schodową. Ukazywały się kobiety w kraciastych fartuchach, strzepujące ścierki. Inne, w brudnych bluzkach ze sztucznego jedwabiu, przyglądały się z progów nowym lokatorom. Ogromny drab w kamizelce — może jeden z gangsterów, o których wspominał z taką odrazą Mason — przechylił się przez poręcz i zapytał grubym głosem:

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.